

grudnia 1964 roku o godzinie 23 -ciej odjechał ostatni czerwony tramwaj z końcowej mijanki w Podgórzynie do stacji docelowej w zajezdni.

„Już nie ma tramwajów,
odeszły z epoką.

Nie jeden wspomina je z nostalgią
Mijanki – przystanki i to dzyń , dzyń”

/ Z wiersza „Kurort Cieplice Zdrój” *autorstwa*

Przypomnijmy sobie teraz oazy zieleni , Park Zdrojowy i Park Norweski. One też mają swoją ciekawą historię. Wprost z Pl. Piastowskiego naprzeciw dzisiejszej Filii Biblioteki Jeleniogórskiej, możemy wejść do tej pięknej krainy różnorodnego drzewostanu, klombów, małych fontann i rozległych trawników. Park zagospodarowany został w stylu angielskim. Tuż, opodal wejścia do parku, znajduje się Dom Zdrojowy „Edward”, który sąsiaduje z muszlą koncertową. Od wiosny do jesieni, kuracjusze i mieszkańcy mają możliwość uczestniczyć w koncertach muzyki klasycznej i rozrywkowej. W centrum parku znajduje się Dom Zdrojowy połączony z budynkiem Teatru. Dom wybudowany w stylu klasycystycznym, zachwyca swoją prostotą i w tym tkwi jego elegancja.

Teatr, dawniej i dzisiaj służy mieszkańcom i gościom do duchowego odpoczynku. Gościł wiele sław z oper naszej Ojczyzny. W każde wtorki, czwartki i soboty w Domu Zdrojowym odbywały się dancingi. Sala balowa wypełniona była po brzegi, orkiestra grała piękne ówczesne przeboje:

„Pamiętasz, była jesień”, „Kasztany , kasztany” itd. Należy podkreślić, że członkowie Orkiestry Zdrojowej byli prawdziwymi wirtuozami skrzypiec, kontrabasów, fletów, fortepianu i akordeonu. Wstęp był niedrogi i wraz z małą czarną /pół szklanki wody i 2 kostki cukru /, plus rurka z kremem kosztował 10 złotych. Kto chciał mógł zamówić wodę gazowaną „Marysieńka”. Dzisiaj już tej dobrej wody nie ma. Wtedy Zdrój miał swoją rozlewnię na ulicy Ściegiennego. Bractwo bawiło się szczęśliwie do godziny 22.00. Potem każdy się spieszył, by zdążyć na swój tramwaj. To bardzo wesołe i bezpowrotne czasy. W porze karnawału każdego roku w „Domu Zdrojowym” odbywały się różne bale, z których najważniejszym był „Bał pod psem,” organizowany przez Związek Kynologiczny. To wydarzenie miało charakter wytworny, elitarny. Pod salę balową podjeżdżały taksówki - Warszawy i Wołgi , oraz prywatne auta, z których „wysypywało” się towarzystwo w strojach wieczorowych, panowie w smokingach, a panie w eleganckich długich , szykownych sukniach i wytwornych fryzurach. Pachniało szykiem i wyjątkowością. Bilety należało kupować wiele wcześniej, zaś ceny ich były wysokie. Ale jakie to miało znaczenie? Przecież był to bał nad balami, na którym nagrodą był mały rodowodowy szczeniaczek. Sale były przystrojone, orkiestra w szykownym komplecie, gotowa była do grania najwspanialszych tang, walców, fokstrotów i innej doskonałej muzyki. Na bał ludzie przygotowywali się 3 miesiące wcześniej. To niepowtarzalne przeżycie pozostanie na zawsze w nas.

Park Zdrojowy ma bogaty drzewostan, każde drzewo jest ewidencjonowane. Często silne halne wiatry łamią drzewa lub wrywają z korzeniami. Trzeba wówczas systematycznie uzupełniać aleje nowymi drzewkami. Ogromne połacie łąk wymagają koszenia, a krzewy przycinania. Z tych łąk rozpościera się wspaniały widok na Kotły Śnieżne i Śnieżkę. Tu naprawdę można odpocząć. Kiedyś w Parku , naprzeciwko Pałacu Szaffgotschów, można było zobaczyć w wołtylerze parę paw, których obecność dodawała uroku. Przybysze robili pamiątkowe zdjęcia , kiedy pawie otwierały swoje kolorowe wachlarze.

Na początku lat 60 – tych XX wieku przed południową stroną sanatorium „Edward”, zbudowano fontannę z czterema narożnymi natryskami, a w środku której wylegiwała się przepiękna rzeźba roznegliżowanej młodej kobiety. Ciepliczanie nazywali ją „Marysieńka”. To na pamiątkę pobytu